**Opłata pocztowa uiszczona gotówką.**

Nr. 157. Lwów, Czwartek dnia 7. Lipca 1921. Rok XXXIX.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 175 Mk., z dostawą do domu 195 Mk., z przesyłką w Polsce 200 Mk., w innych państwach 250 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 5 marek.

Cena numeru 10 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

# KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Ceny ogłoszeń: Za wiersz nonpareil. Zwyczajne 12 Mk. „Nadesłane" 40 Mk., „Nekrologia" 35 Mk., na pierwszej kolumnie 100 Mk. Przed kroniką 70 Mk. Po kronice i komunikaty 60 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 5 Mk.

Cała stronica 12.000 Mk., pół stronicy 6.000 Mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 36.000 Mk., jedna szpalta na I. stronicy 12.000 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego". Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej. „Kurjer Lwowski" wychodzi z datą dnia następnego.

**Redakcja** przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. **W Warszawie** prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

## Z życia Kijowa sowieckiego.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwow.")

Kijów, koniec czerwca.

I.

Ogólny widok Kijowa uległ zasadniczej zmianie. Sklepy pozamykane, światła elektryczne pogasły (elektrownia dostarcza światła tylko dla instytucji i dygnitarzy sowjeckich) — ruch z ulic przeniósł się na targi, gdzie wre handel — kupuje, sprzedaje się, mienia wszystko od złotych i srebrnych biżuterji do pantofli z podeszwą szpagatową. Pantofle te fabrykuje inteligencja, a właściwie skąpe jej resztki, które ocalały po „régime" bolszewickim. Drugiem takiem źródłem dochodu inteligencji jest zwózka drzewa. Brak drzewa sprawił, że w Kijowie niema już ani jednego parkanu, dlatego Kijów tonie w zieloności ogrodów. Ogrody obrócono na działki — kto żyje, pracuje na działkach. Ludzie więc chodzą bronzowi, opaleni, z odkrytą głową (ani jednego kapelusza damskiego nie spotkałbyś w Kijowie) — w pantoflach. Pończocha damska należy już do wspomnień. Dodawszy do tego, że wszyscy niemal noszą szaty stare, zdarte i połatane, więc Kijów wywiera wrażenie dzielnicy biednych Fellachów z pod Kairu.

Pensje sowjeckie, wypłacane pracownikom inteligenckim są śmiesznie małe — kilkadziesiąt tysięcy rubli sowjeckich (70.000 rubli) to już szczyt pensji, a tymczasem funt chleba kosztuje 1100 rubli, słoniny 8.000, cukru 13.000, pud mąki żytniej 4.500. A i tak w czerwcu nie wypłacono nikomu pensji, bo rząd sowjecki nie może nadążyć z drukiem banknotów, szczególnie wobec braku papieru. Opowiadają sobie, że druk tysiącrublówki kosztuje 960 rubli! Przedtem dawano funkcjonarjuszom sowjeckim dość duży deputat, lecz od kilku miesięcy ten „pajok" należy już do legend, bo sowjety wyczerpały wszystkie zapasy i oczekują nowego urodzaju. Rozdawnictwo cukru odbywało się wyłącznie z zapasów odziedziczonych. Przed wejściem bolszewików kampania cukrowa dała 1 i pół miljona pudów cukru, który się już skończył, teraz cukrownie wszystkie stoją.

Zasadą jest, że wszelkie zapasy i wszelki towar zdobywają sowjety drogą rekwizycji. Otóż od rekwizycji wolny jest każdy, kto da łapówkę. Z łapownictwem walczy czerezwyczajka, która, wbrew rozpowszechnianym pogłoskom, działa i rozstrzeliwa dalej (około 10 osób na tydzień) — za bandytyzm, paskarstwo, łapownictwo i za fałszywe dokumenty, jak głoszą publikowane wyroki.

Stosunki komunikacyjne znośne. W salonkach dla koni jedzie się całkiem wygodnie, gdyż na przejazd koleją trzeba mieć aż 2 pozwolenia: od czerezwyczajki i od gubkomu, a w ogóle przed temi władzami trzeba wystać się z 2 tygodnie. Nielada kto dostanie pozwolenie na przejazd, a kontrola jest nadzwyczaj ścisła; w Kijowie np. bez przepustki nie wolno nawet zbliżyć się do dworca. Przeciwnie na prowincji oko władz nie może tak czuwać, więc np. pociąg z Koziatyna do Berdyczowa raz wiózł pasażerów na przodzie lokomotywy. Jako najwyższy dowód

## Podpisanie traktatu handlowego z Rumunją.

### Polska ma połączenie z Morzem Czarnem.

**Warszawa.** (PAT). Dnia 1. lipca br., tj. w dniu, w którym w Warszawie ratyfikowano traktat przymierza między Polską a Rumunją, w Bukareszcie delegat rządu polskiego wiceminister Strassburger wraz z posłem polskim podpisał traktat handlowy z Rumunją. Ze strony rumuńskiego rządu podpisał konwencję minister spraw zagranicznych Take Jonescu. Traktat ten jest pierwszym traktatem handlowym, jaki podpisała Polska, pomijając dotychczas zawarte drobne umowy kompensacyjne. Traktat oparty jest na zasadzie klauzuli największego uprzywilejowania, co wobec znacznego podniesienia stawek celnych, jakie miało miejsce w Rumunji w dniach ostatnich, ułatwi w znacznym stopniu handel między Polską a Rumunją. Obie strony udzieliły sobie w najszerszych granicach prawa transitu przez swoje terytorja. Jednem z najgłówniejszych punktów jest udzielenie Polsce **prawa opcji** na przeciąg półtora roku na uzyskanie w porcie Gałaczu i Braile terenów wolnocłowych do rozmiarów 6 tysięcy metrów kwadr. Zaznaczyć należy, że Braila i Gałacz objawiły bardzo wielkie zainteresowanie w powyższym projekcie i gorąco zachęcały delegację polską do wyzyskania opcji, która posłużyć może zarówno do handlu transitowego z Rosją i Wschodem, jak również do obrotu towarowego z Rumunją. Ze względu na **nieregularne stosunki z Gdańskiem, rząd polski przywiązuje do powyższej koncepcji dużą wagę.**

## Obrady nad uzdrowieniem naszych finansów.

**Warszawa.** (PAT). Komisja skarbowo-budżetowa obradowała nad projektem ustawy o dalszej emisji biletów PKKP. i kredytów skarbu państwa w tejże kasie. Głosowanie odroczono do załatwienia I-go czytania projektu w Izbie. W ciągu rozpraw zgłoszono z jednej strony wnioski akceptujące projekt rządowy, który ogólne zadłużenie skarbu w PKKP. ustalał na 118 miljardów, a z drugiej strony zgłoszono wnioski, aby zadłużenie ustalić ogólną cyfrą 135 miljardów, a emisję biletów sumą 108 miljardów. Rozpoczęto następnie dyskusję generalną nad wnioskiem posła Grabskiego. Jutro odbędzie się zebranie wspólne komisji skarbowo-budżetowej i administracyjnej w sprawie projektu ustawy emerytalnej dla funkcjonarjuszy państwowych, poczem nastąpi dalszy ciąg dzisiejszego porządku obrad. Następnie komisja przejdzie do rozpatrzenia projektu rozporządzenia dotyczącego przepisów wykonawczych o pożyczce przymusowej.

### DYKTATURA MINISTRA SKARBU.

**Warszawa.** (Tel. wł.) (G.) Najważniejszym paragrafem projektu, dotyczącego uregulowania obrotu pieniężnego są dotkliwe kary, które odstraszyć powinne spekulantów. Niejasną jest jednak cała redakcja tego projektu. Dyktatura, upoważnia ministra skarbu do wydawania rozporządzeń w przedmiocie obrotu pieniężnego za granicą oraz obrotu walutami obcymi. Komisja skarbowo-budżetowa nie zgadza się na obowiązującą skalę przerachowania na marki polskie. Ta skala z kursem się zmienia. Nie zgadza się również na zakaz posiadania i przechowywania walut. Wywóz waluty polskiej i walorów za granicę powinien być bezwzględnie wzbroniony.

## Polska gotowa przystąpić do konwencji waszyngtońskiej

**Warszawa.** (Tel. wł.). (G). Dowiadujemy się, że ministerstwo pracy ukończyło prace przygotowawcze w sprawie przystąpienia Polski do konwencji, uchwalonych przed dwoma laty na międzynarodowej konferencji pracy w Waszyngtonie. Konwencje te, jak się okazuje, nie wychodzą poza zakres naszego ustawodawstwa społecznego, wobec czego nie ma istotnych trudności. Dotyczy to zwłaszcza konwencji w sprawie czasu pracy w przemyśle i handlu, bezrobocia, oraz najniższego wieku dopuszczenia dzieci do pracy przemysłowej. W sprawie konwencji o zatrudnieniu kobiet w okresie połogu, zapewnienie pracownicom 12-tygodniowego urlopu i zasiłku przez cały ten okres — powstało wiele trudności natury finansowej, które udało się z nieznacznemi zmianami usunąć, rozkładając koszta na skarb państwa i zainteresowane czynniki społeczne. W najbliższym czasie spodziewać się należy decyzji w sprawie komitetu ekonomicznego. Zaznaczyć należy, że w państwach sprzymierzonych, t. j. we Francji, Belgji, Włoszech, Rumunji ujawnia się tendencja przystąpienia do wszystkich konwencji waszyngtońskich.

### WYJAZD PATKA DO TOKIO.

**Warszawa.** (Tel. wł.) (G.) B. minister Patek wyjeżdża nareszcie do Tokio w charakterze przedstawiciela Polski przy rządzie japońskim. Termin wyjazdu został już ustalony.

—o—

### ODROCZENIE KONFERENCJI W PORTO-ROSE.

**Rzym.** (PAT). Większość państw, biorących udział w konferencji państw sukcesyjnych w Porto-Rose zgodziła się na propozycję rządu angielskiego, aby konferencję odłożyć do końca lata.

sprawności kolei służyć może, że 4 razy na tydzień idzie pociąg kurjerski Kijów-Odessa (o ile toru nie zepsują).

Poczta kursuje, list zwykły idzie bezpłatnie, polecony 10 rubli. Nakleja się stemple, bo znaczków pocztowych niema.

Gazet nikt ani nie prenumeruje, ani nie kupuje, albowiem jedyną prasą jest bogata bibuła agitacyjna komunistyczna, w językach: rosyjskim, ukraińskim, polskim i żydowskim, rozlepiana na murach miasta. Teatry, rosyjskie, ukraińskie i żydowskie, grają, same stare sztuki, dopuszczone przez cenzurę, która sprawia swą funkcję w sposób rozbrajająco głupi, np. dopuszczono „Rigoletto", ale zakazano grać „Trawiatę", jako operę burżujską. Na wiele nalegań jakiś pisarz „minorum gentium" napisał bombę tendencyjną pt. „Młody proletarjat", wodewil niżej prowincjonalnego poziomu.

Dawniej sowiety starały się wiele o sztuki plastyczne, popierając hałaśliwie futurystów. Dziś zupełnie wywietrzało im to z głowy. Pomniki stare (prócz Bohdana Chmielnickiego) padły, nowe nie stanęły, jak w Moskwie, ostatni 1. Maj odbył się bez jakichkolwiek dekoracji. Poza sowietami też nikt niczem podobnem nie zajmuje się.

Bo nad Kijowem zawisł nastrój beznadziejności, optymiści nawet przestają czekać pomocy z zewnątrz. Tylko plotka pleni się wobec braku jakichkolwiek wiadomości z świata.

# O uczciwe metody w życiu akademickiem.

Z kół młodzieży otrzymujemy następujące uwagi z prośbą o umieszczenie:

„Ogólno Akademicki Związek Narodowy" zapoczątkował swą inaugurację również na łamach „Rzeczypospolitej" z dnia 3. bm. w artykule p. t.: „Na przełomie życia młodzieży akademickiej". Artykuł wspomniany, jako na wskróś fałszywie ujmujący życie lwowskiej młodzieży akademickiej tak w okresie wojennym, jak i ostatnim, nie może pozostać bez odpowiedzi, jeżeli ignorancja lub co gorsza, zła wola nie ma zacząć panoszyć się na terenie życia akademickiego. Nie mogąc wypowiedzieć się w tej sprawie na łamach organu młodzieży, którego brak we Lwowie, zmuszony jestem korzystać z uczynności Redakcji „Kurjera Lwowskiego", przyczem wyjaśniam, że, będąc członkiem „Organizacji Młodzieży Narodowej", do stronnictwa ludowego, jak i do żadnego innego nie należę.

Nie sposób jest w jednym artykule wyjaśnić ten szereg przekręceń faktów i te liczne insynuacje, jakie stwierdza się w artykule, którego krytykę podejmuję, to też ograniczyć się muszę do sprostowań najważniejszych przynajmniej. Oto czytamy w omawianym artykule, że „młodzież narodowa, która aż do chwili zmartwychwstania Polski skupiała na terenie „Czytelni akademickiej" patrjotyczny ogół studentów lwowskich, znalazła się cała w szeregach walczących. Na dawnem miejscu pozostały tylko elementy, które wolały robić „politykę" akademicką, niż służyć wojskowo. Okres tego życia „Czytelni" przeciwstawia autor późniejszemu okresowi upadku, który przepisuje opuszczeniu „Czytelni" przez młodzież „ludowcowo-socjalistyczną".

Nad ignorancję, jaką autor wspomnianego artykułu w swojem ujęciu wykazuje, możnaby przejść do porządku dziennego, gdyby nie była świadomą i nie miała na celu stronniczego urobienia opinji młodzieży akademickiej. To też trzeba tu z całym naciskiem stwierdzić, że jeżeli „Czytelnia Akademicka" poprzednio wykazała większą żywotność, to właśnie dlatego, że znaleźli się wtedy ludzie, którzy, szanując jej statutowy charakter jako placówki ogólno-akademickiej i kulturalnej, umieli wyrzec się swych uprzedzeń i dokonali skonsolidowania poszczególnych organizacji młodzieży na terenie „Czytelni" przy zachowaniu zresztą odrębnego życia w ramach tych organizacji. I znalazł się w „Czytelni" i w jej wydziale „narodowiec" obok „zarzewiaka" lub „postępowca" i „socjalisty". Autor uznał za celowe przemilczeć te fakty, by mieć swobodę ruchów przy ataku na stan dzisiejszy życia „Czytelni". Popełnił przytem autor — powiedzmy delikatnie — pomyłkę, twierdząc, że z chwilą zmartwychwstania Polski pozostały w „Czytelni" tylko elementy, które wolały robić „politykę", gdyż o ile chodzi o okres od walk listopadowych aż do lata 1919 r., „Czytelnia" była zamknięta wogóle, a lokal jej poświęcony herbaciarni żołnierskiej.

Dlaczego następnie autor nie wspomniał, że dopiero po częściowej demobilizacji w lecie 1919 roku nastąpiło uruchomienie „Czytelni", w pracach której kierowniczy udział brały li tylko żywioły „narodowe", a nawet pośród podpisanych inicjatorów „Ogólno Akademickiego Związku Narodowego" znajdują się nazwiska współpracowników „Czytelni" właśnie z okresu, który autorowi podobało się nazwać jako „ludowcowo-socjalistyczny". Jak nazwać takie przemilczenie, pozostawiamy ocenie krytycznego ogółu młodzieży akademickiej.

Jeśli chodzi o okres życia „Czytelni" z roku ubiegłego, zwłaszcza miesięcy ostatnich, to upadek i szereg błędów, jakie popełnił wydział „Czytelni" nie da się zaprzeczyć i potrzebę uzdrowienia rozumieją wszyscy. Zaznaczyć przy tem jednak należy, że uzdrowienie stosunków i wzrost życia w poszczególnych instytucjach akademickich nie da się przeprowadzić drogą opanowywania ich przez jedną grupę młodzieży o takiem lub innem zabarwieniu ideowo-politycznem, co właśnie propaguje autor, a co zamierza przeprowadzić grupa, która za nim stoi, szczycąc się ujęciem władzy w wydziale „Bratniej Pomocy".

Niemożność uzyskania zwycięstwa przy wyborach do wydziału „Czytelni" autor tłumaczy brakiem żywotności tej ostatniej. Kto zna przebieg ostatniego walnego zgromadzenia „Czytelni" i usiłowania opanowania jej wydziału przez grupę autora, będzie musiał ocenić, ile tendencyjności mieści się w wywodach krytykowanego tutaj artykułu, a kto z drugiej strony orjentuje się w obecnych stosunkach „Bratniej Pomocy", ten uśmiechnie się tylko po przeczytaniu peanów pochwał, jakie autor poświęcił jej obecnemu wydziałowi.

Zajścia kwietniowe, które autor uważa jako zasadniczy zwrot w życiu młodzieży akademickiej, wcale nie były zwrotem na lepsze, skoro dalszym ich etapem jest wprowadzenie nieuczciwych metod w życie młodzieży akademickiej, oraz ogłoszenie programu eksterminacyjnego przez „Ogólno Akademicki Związek Narodowy". Tendencyjny ustęp omawianego artykułu, odnoszący się do stosunków na technice lwowskiej pozostawiam ocenie jej młdzieży.

Pod koniec swych wywodów stwierdza autor, że fizjognomja ideowo-polit. młodzieży lwowskiej uległa zasadniczej zmianie i głosi potrzebę organizacji. „Sprawa G. Śląska — jak czytamy w artykule — stanęła temu na przeszkodzie, lecz dziś, gdy zbliża się jej załatwienie.... trzeba wypisać na sztandarze organizacji gromkie, gorące hasła pracy narodowej i zacząć działalność nową nad wychowaniem typu odrodzonego Polaka obywatela-patrjoty".

Jest już rzeczą autora niesamowite połączenie sprawy Górnego Śląska i jej zbliżającego się... „załatwienia", to też nie będę szerzej się nad tem rozwodził, o ile jednak chodzi o uwagi na temat samego programu, to wyrazić muszę głębokie ubolewanie, że organizacja, której potrzebę głosi autor, początek swej zewnętrznej działalności zaznacza niesumiennie ujętym i tendencyjnym artykułem.

Czy to ma być jeden z objawów działalności nowej nad wychowaniem typu odrodzonego Polaka?" Smutne nasuwają się refleksje przy zestawieniu tego hasła z metodami, jakie próbuje się stosować przy jego realizowaniu. Jeżeli metody te mają być kontynuowane, to stworzą w życiu akademickiem stan zaognienia i wiecznego rozdźwięku pomiędzy organizacjami młodzieży i zamiast spokojnej owocnej pracy dla siebie i społeczeństwa metody te teren akademicki uczynią rojowiskiem gryzących się os.

Odbije się to fatalnie tak na interesach samej młodzieży, która w spokojnych warunkach chce powetować poniesione w studjach straty, odbije się to również na sprawie publicznej, która wymaga w tym kresowym grodzie jak największej łączności i solidarności również wśród szeregów akademickich. Tej łączności nie stworzy się fałszami i insynuacjami, to też zawołać trzeba: Zawróćcie z błędnej drogi. Wierzę, że w grupie „Ogólno Akademickiego Związku Narodowego" znajdą się ludzie, którzy potrafią ocenić krytycznie błędy dotychczasowego postępowania niektórych jednostek grupy i przez naprawę tych błędów dopomogą do zaistnienia atmosfery wzajemnego zrozumienia się i współpracy, gdzie tego będzie potrzeba. E. Rumun.

# Z życia politycznego emigracji ukraińskiej.

Wedle „Wperedu" w gabinecie URL. wybuchło przesilenie. Min. Popowicz i Nikowski ustępują. Powodem ma być układ z rządem polskim, który URL. wyasygnować ma pewną kwotę wzamian za zrzeczenie się jakichkolwiek wynagrodzeń za dobro państwowe ukr. przejęte przez Polskę, na co powyżsi ministrowie nie godzą się. Wśród chaosu i dezorjentacji wśród emigrantów ukr. sygnalizują stworzenie znowu świeżego bloku: socjal.-federalistów, eserów i nar. republ. Te i tym podobne kombinacje długo będą modyfikować się, póki nie nastąpi zmiana stosunku emigracji do kraju.

# Współdziałanie bankierów amerykańskich z rządem.

Z Waszyngtonu donoszą do pism szwajcarskich, że na mocy uchwały konferencji odbytej w „Białym Domu" między rządem a finansistami amerykańskimi, wszystkie projekty i działania dotyczące sytuacji finansowej międzynarodowej będą musiały uzyskać aprobatę rządu. Wobec tego bowiem, że Stany Zjednoczone stały się głównym wierzycielem świata, konieczna jest współpraca finansistów i rządu. Transakcje mogą być przedkładane już obecnie rządowi amerykańskiemu, który zbada, czy zgodne są one z jego polityką.

# Protest belgijski przeciw sądom lipskim.

**Belgja upoważniła przedstawiciela swego w Berlinie do protestu przeciw trybunałowi winowajców wojennych urzędującemu w Lipsku, który jest parodją sprawiedliwości. Zachowanie się sędziów i przewodniczącego dowodzi złej woli Niemców, którzy wszelkie oświadczenia świadków i oskarżycieli przyjmują z kpinami, uwalniając największych tyranów i gnębicieli dzieci i kobiet. Rząd belgijski przypomina, że sprawy winowajców wojennych oddane zostały trybunałowi lipskiemu na próbę jedynie i że Belgja żądać będzie najdokładniejszego wypełnienia art. 228. i dalszych traktatu wersalskiego, które przyznają jej prawo żądania zadośćuczynienia.**

### PRZYBYCIE PILTZA DO PRAGI.

Praga (E. E.) Radjo. Wczoraj przybył tu poseł Rzptej Polskiej p. Piltz z radcą Baderem. Minister pełnom. Piltz oświadczył w wywiadzie z dziennikarzami, że zadaniem jego jest zbadać grunt i możność uregulowania stosunków polsko-czeskich, oraz przedstawienie sprawy rządowi polskiemu w celu otrzymania od rządu instrukcji.

### PLANY KOMUNISTYCZNE W EUROPIE.

Paryż. (E. E.) Radjo. Kongres międzynarodówki komunistycznej w Moskwie uchwalił jednogłośnie zorganizowanie pułku komunistów niemieckich i rozlokowanie ich w państwach środkowo-europejskich, celem współdziałania w wywołaniu rewolucji komunistycznej w Niemczech.

### BUŁGARZY SYMPATYZUJĄ Z KEMALISTAMI.

Rzym. (PAT). Donoszą z Bułgarji, że klęski greckie wywołały wśród ludności bułgarskiej ożywienie głębokiej sympatji dla kemalistów.

# Członkowie rządu niemieck. w roli manifestantów.

**Berlin.** (E. E.) Niedzielny dzień górnośląski w Berlinie dał okazję do całego szeregu manifestacji. W Stadjonie berlińskim odbył się wiec 20 tys. tłumu, na którym wygłosił przemówienie m. i. prez. ministrów Stegerwald i wyraził się w swej mowie, że „powstanie polskie nie przyniesie chluby koalicji. Niemcom wkrótce już przypadnie w udziale zadanie odbudowania G. Śląska. Rzesza i Prusy wypełnią swój obowiązek". Następnie odbyła się manifestacja w Filharmonji, w obecności Eberta, dr. Wirtha, Stegerwalda i min. spraw zagr. Rosena. Wirth złożył w swej mowie hołd samoobronie niemieckiej i wyraził się, że 2 są jeszcze krwawiące rany Niemiec: jedna nad Renem, to odcięcie kości pacierzowej gospodarki niemieckiej, druga na G. Śląsku. Ta ostatnia zagoiłaby się rychło, gdyby zamiast oddawania się marzeniom nacjonalistycznym o wzajemnem wyniszczaniu się zwyciężyło wśród narodów przekonanie, że Europy nie odbuduje przemoc, lecz prawo.

—oo—

### „CZAS" MUSI SIĘ WYTŁUMACZYĆ.

**Warszawa.** (E. E.) „Przegląd wiecz." podaje, że „Czas" krakowski w nr. 144. z d. 2. bm. napisał na miejscu naczelnem, że marka polska będzie spadała nadal, jeśli posłowie polscy będą w ciągu 2 lat nabili kilkunastumiljonowe majątki. Takiego strasznego oskarżenia z korupcją Sejm nie może zostawić bez wyświetlenia. P. marsz. Trąmpczyński musi wezwać — jako strażnik czci całego Sejmu — redakcję „Czasu" do wymienienia nazwisk owych posłów, lub też zażądać wytoczenia „Czasowi" procesu karnego o oszczerstwo.

### OFICEROM NIE WOLNO URZĄDZAĆ ZJAZDÓW.

**Warszawa.** (E. E.) Radjo. Minister spraw wojskowych w porozumieniu z dowódc. DOGenów wydał rozporządzenie, w którem zaznacza, że jakkolwiek dotychczasowe zjazdy wojskowych przyczyniły się do podniesienia ducha pracy nad organizacją naszej młodej armji, jednakowoż mając na uwadze wyrobienie wspólnej ideologji wszystkich polskich oficerów w przyszłości nie będzie zezwalał na urządzanie zjazdów.

### ASZKENAZY NIE PRZYJEDZIE DO WARSZAWY.

Warszawa. (E. E.) Zapowiedziany przyjazd delegata Aszkenazego do Warszawy (w celu zdania relacji z przebiegu obrad Ligi narodów) nie nastąpi. Aszkenazy udaje się wprost do Brukseli i weźmie udział w wyznaczonej na 16. bm. konferencji polsko-litewskiej pod przewodn. Hymansa.

### NOWY DYREKTOR PATA.

**Warszawa.** (Tel. wł.) (G.) Prez. ministrów zamianował redaktora „Narodu" p. R. Góreckiego dyrektorem PATa. Nowomianowany dyrektor ma natychmiast objąć urzędowanie.

### ZMIANY W GRANICY POLSKO-CZESKIEJ.

**Cieszyn.** (E. E.) Radjo. Na ostatniem posiedzeniu komisji delimitacyjnej poczyniono pewne nieznaczne zmiany w linji granicznej czesko-polskiej na Śląsku Cieszyńskim.

### CZY I HOFEROWI OBIECANO?

**Bytom.** (E. E.) Radjo. Gen. Hoffer wydał odezwę do Niemców, w której oświadcza, że zgodził się na odwrót dlatego, że odmowa i nieposłuszeństwo koalicji utrudniłoby pozostanie G. Śląska przy Rzeszy.

### GRECKA OFENZYWA.

**Rzym.** (PAT). Dnia 3. bm. rozpoczęła sie grecka ofenzywa na całym froncie.

### FLOTA ANGIELSKA WYJEŻDŻA W KIERUNKU KONSTANTYNOPOLA.

**Paryż.** (PAT). Reuter donosi z Malty: Wszystkie angielskie okręty wojenne, stacjonowane na wodach Malty, z wyjątkiem kilku torpedowców, wyjechały w kierunku Konstantynopola. Prawdopodobnie będzie tam wysłanych także kiłka pułków piechoty.

### PARLAMENTARNA METAMORFOZA.

**Belgrad.** (PAT). Na posiedzeniu konstytuanty odczytał Passicz deknet, mocą którego zgromadzenie konstytucyjne zostało przemienione w zgromadzenie ustawodawcze.

### SKŁAD GABINETU WŁOSKIEGO.

**Rzym.** Stefani. (PAT). Skład nowego gabinetu jest następujący: **Bonomi** prezydent i ministerstwo spraw wewnętrznych, Girardini kolonje, Rodino sprawiedliwość, Soleri finanse, Nava skarb, Gasparotto wojna, Bergamasco marynarka, Carpino oświata, Micheli roboty publiczne, Maury rolnictwo, Velotti handel i przemysł, Raineri ministerstwo dla oswobodzonych obszarów, Beneducze poczta. Do chwili nadejścia odpowiedzi od markiza Della Torretty ministerstwem spraw zagranicznych kierować będzie Bonomi.

### UBYTEK LUDNOŚCI WE FRANCJI.

**Paryż.** (PAT). Ponieważ spis ludności wykazał w porównaniu z rokiem 1911 ubytek ludności o dwa miljony 400 tys. ludzi, liczba mandatów poselskich będzie zmniejszona o 96.

—o—

### LISTA PRZEDMIOTÓW, KTÓRYCH WYWÓZ ZA GRANICĘ ZOSTAŁ WZBRONIONY.

**Warszawa.** (Tel. wł.). (G). W „Monitorze" ukazał się wykaz przedmiotów, których wywóz za granicę został wzbroniony. Oto ich wyszczególnienie: zboże względnie ziarno, groch, bób, mąka oprócz ziemniaczanej, kasza, słód, garniszele, makaron, ziemniaki, buraki pastewne i cukrowe, cykorja, brukew, marchew, kapusta, warzywa solone, suszone i kwaszone, opakowane i niehermetycznie zamknięte, oprócz oddzielnie wymienionych. Dalej karczochy, szparagi, kalafiory, kapusta brukselska, zielona fasola, zielony bób, sałata i szpinak, ziemniaki suszone, płatki ziemniaczane, krajanka mielona i niemielona, cukier, drożdże, sól kuchenna i bydlęca, mięso świeże, solone, suszone, gotowane, wędliny i szynki, sery, twaróg, ser chudy i niesfertowany, masło krowie i owcze, artykuły spożywcze oddzielnie nie wymienione. Pasza dla zwierząt suszona; odpadki i uboczne produkty, jak makuch i otręby wszelkie; bydło, konie, zwierzęta domowe z wyjątkiem kotów i psów, nawozy, kości suszone i sporządzone; węgiel kamienny i brunatny, torfowy i drzewny; brykiety, koks, torf; rudy metalowe i mineralne, stal, żelaziwo stare, lane i kute, fragmenty różne prasowane i proszek. Wszystko, co jest przeznaczone do topienia i sprawania. Wórki do czyszczenia itp. do użytku domowego i celów technicznych; szmaty, kratki tkanin starych, liny, powrozy, sznurki, kratki papierowe i manufakturowe.

## Płaćmy podatki!

Izba skarbowa we Lwowie wzywa w odezwie ludność do płacenia podatków. Odezwa brzmi m. i.:

Sytuacja naszego Skarbu państwowego stała się bardzo poważną.

Ciągły deficyt budżetowy, bilans gospodarczy bierny, nieustanne drukowanie czyli zwiększanie pieniędzy papierowych i przerażający spadek waluty — nie wywołały jeszcze w społeczeństwie należytego zrozumienia i ocenienia.

Przechodzono i przechodzi się nad tymi niepokojącymi objawami z lekkiem sercem do porządku dziennego. Coraz wszechstronniejsze i głębsze rozważania na ten temat doprowadzają wszystkich do przekonania, że pod względem finansowym państwo znalazło się w nadzwyczajnych trudnościach i że celem wybrnięcia z nich, należy jać się radykalnych środków, aby przedewszystkiem doprowadzić do równowagi budżet państwowy i umożliwić pokrywanie potrzeb państwa bez drukowania nowych znaków pieniężnych. Dojście do tej równowagi przez pomoc z zewnątrz drogą pożyczek zagranicznych okazało się na razie niemożliwem; samopomoc w formie pożyczki wewnętrznej nie spotkała się z należytem zrozumieniem w społeczeństwie, a nie poparta przez nie odpowiednio, ni wydała pożądanych wyników.

Jest jednak sposób niezawodny, przy pomocy którego musimy państwo ratować z finansowego upadku i grożącej zguby. Sposób ten to **skrupulatne płacenie podatków.**

Całe społeczeństwo bez wyjątku zdać sobie musi dokładnie sprawę z powagi i grozy położenia i chwycić się silnie tej jedynej dziś deski ratunku.

Kiedy przed rokiem państwu groziło niebezpieczeństwo zatonięcia w morzu bolszewickiem, kiedy gra szła o byt państwa, o utratę niezawisłości państwowej, a jedyny ratunek leżał w silnej armji, cały Naród, bez względu na różnice płci, wieku, stanu i przekonań politycznych stanął odrazu w szeregach armji walczącej na froncie, czy pracującej na tyłach wojsk. Dziś stoimy w obliczu nie mniej groźnego niebezpieczeństwa finansowego. Poważna część społeczeństwa i poważne dziennikarstwo wszelkich odcieni politycznych widzi to i woła na alarm, by obudzić społeczeństwo z wprost instynktowi samozachowawczemu urągającej obojętności na los państwa. Czas bowiem jeszcze na ratunek! Lecz stanąć musimy murem — bez wyjątku wszyscy — słowem cały Naród, którego hasłem stać się musi: „Wszystko dla Skarbu!"

Uświadamianie w kierunku „płacenia podatków" całego społeczeństwa, a zwłaszcza warstw mało jeszcze pod tym względem rozbudzonych, to wdzięczne pole działania dla całej patriotycznej prasy polskiej, organizacji społecznych i narodowych, dla znanego z poczucia obowiązku narodowego duchowieństwa i nauczycielstwa, którzy nie powinni ominąć żadnej sposobności do szerzenia tego dziś pierwszorzędnego przykazania i hasła narodowego.

Gdyby obywatel płacący rozumiał, że płacąc przyczynia się do równowagi budżetu państwa, a zatem do podnoszenia wartości pieniądza, gdyby zrozumiał, że każda oddana państwu marka zwiększa wartość tej marki, która zostaje u niego w kieszeni, że oddaje państwu z ogromnej masy swych pieniędzy wprawdzie dużą część, ale złych, w zamian za co zostanie mu wprawdzie pieniędzy mniej, ale dobrych, wartościowych, uzdrowionych tym procesem, to chyba nie byłoby u nas nikogo, ktoby się uchylał od płacenia podatku. Każdy bowiem podatek będzie zawsze jeszcze mniejszy od nieustającego podatku złego pieniądza.

Tę świadomość osobistego interesu szerokich mas, jaki mają one w spłacaniu skrupulatnem podatków, by uzdrawiając finanse państwa, wzbogacić się następnie posiadaniem dobrego pieniądza, należy jak najusilniej szerzyć.

Władze skarbowe zaś ze swojej strony mają wzbudzać to poczucie obowiązku, a tępić nielitościwie krótkowzroczny egoizm jednostek, objawiający się w zatajaniu dochodów i majątków i w uchylaniu się od wymiaru i płacenia należnych podatków. Nie wolno władzom skarbowym puszczać płazem defraudacji podatkowych, nie powinny się one zawahać nawet przed zniszczeniem ekonomicznej egzystencji winnych przez surowe zastosowanie ustaw, przewidujących bardzo wysokie kary za defraudacje podatkowe.

Periculum in mora! Niebezpieczeństwo w zwłoce! Nie wolno nikomu zwlekać ze spełnieniem obowiązku podatkowego, aby przypadkiem zrozumienie i żal nie przyszły zbyt późno.

Lwów, 2. lipca 1921. — Prezes: **Bugno** m. p.

# KRONIKA.

**Kalendarzyk.**

Dziś rz. kat. Izajasza pr.; gr. kat. Ahrypiny. Jutro rz. kat. Pulcherji; gr. kat. Rożd. ś. Joana. — Wschód słońca 3·26, zachód 7·31.

**Repertuar teatru miejskiego.**

Występy K. Adwentowicza.

W środę »Brzydki Ferrante«.

## We Lwowie.

— **Wycieczka dziennikarzy nadbałtyckich.** W niedzielę w południe przybyli goście do Drohobycza, skąd zawieziono ich do odbenzyniarni. Po obiedzie zwiedzili odbenzyniarnię, objaśnień udzielał inż. Mendlowski. Następnie zwiedzano rafinerię nafty Galicja, poczem automobilami zawieziono gości do Truskawca, gdzie udali się do sali teatralnej, w której odbyło się przedstawienie trupy zakopiańskiej. Następnie odbyła się uczta w sali zakładowej, w której wzięło udział około 100 osób, zakończona zabawą taneczną, która trwała do rana. W poniedziałek rano nastąpił wyjazd do Borysławia, gdzie po powitaniu gości przez komisarza rządowego nastąpiło zwiedzanie szybów, które były w pełnym ruchu. Z Borysławia udano się z powrotem do Truskawca, gdzie nafciarze poinformowali dziennikarzy nadbałtyckich o rozwoju przemysłu naftowego w Polsce. Po obiedzie nastąpił powrót do Lwowa, skąd wyjechali goście serdecznie żegnani o godz. 8. wieczorem pociągiem pospiesznym do Warszawy.

Prezydent miasta p. Neumann otrzymał pismo następujące: „Przedstawiciele prasy Finlandji, Łotwy i Estonji przesyłają ostatnie pozdrowienia przed opuszczeniem gościnnej Polski miasta Lwowa, oraz proszą uprzejmie pana prezydenta o łaskawe wyrażenie jak najserdeczniejszego podziękowania władzom administracyjnym i samorządowym, wojskowości, organizacjom dziennikarzy i literatów, uniwersytetowi, Izbie przemysłowej za tak wspaniałe przyjęcie, jakiego doznali we Lwowie. Życzymy miastu, będącemu naturalnym pośrednikiem między Wschodem i Zachodem dalszego rozkwitu ekonomicznego, rozumiejąc jednocześnie dobrze tę zaszczytną rolę, jaką spełnia dla Polski Lwów na Kresach wschodnich, będąc ostoją i twierdzą Polski. Palola, Laudinsch, Finlandja, Łotwa, De Fries Estonja".

— **Na cele narodowe i kulturalne.** Przed kilku dniami donieśliśmy o tem, że rada zawiadowcza spółki akc. dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych we Lwowie z okazji rocznego posiedzenia bilansowego uchwaliła na cele narodowe i kulturalne 4.050.000 mp. Dowiadujemy się, że oprócz tego prezes rady zawiad. p. Lewakowski dyrekcja spółki i personal ofiarowali na zakupno 9 cegiełek na Wawel 270.000 mp. W ciągu b. r. przeznaczyła spółka akc. dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych na Górny Śląsk 1 miljon mp., a na utworzenie pułku podkarpackiego pół miljona mp. Z zestawienia powyższego wynika, iż spółka akc. dla przemysłu naft. i gazów ziemnych we Lwowie złożyła w tym roku na cele narodowe, kulturalne i dobroczynne ogółem **5,820.000 mp.** Niezwykła ta ofiarność powinna być bodźcem dla innych instytucji, które w tym roku osiągnęły znaczne zyski.

— **Posiedzenie sekcji spisko-orawskiej** Komitetu obrony kresów zachodnich odbędzie się w środę 6. lipca br. o godz. 8 wiecz. w lokalu redakcji „W obronie Ojczyzny", ul. Chorążczyzny 31. Na porządku dziennym: Sprawa zawiązania lwowskiego Koła Tow. obrony kresów południowych.

— **Odczyty ks. posła Lutosławskiego.** Władze uniwersyteckie odmówiły sali uniwersyteckiej na odczyt ks. K. Lutosławskiego, wobec czego ks. poseł wygłosił swą prelekcję w „Sokole" wobec zbitego tłumu młodzieży akad. i gości z starszego społeczeństwa, poczem wygłosił drugi wykład, przed zaproszonymi gośćmi na temat polityki bieżącej. Gmach „Sokoła" obległy tłumy robotników (głównie strajkujący kelnerzy), chcąc dostać się na zebranie. Policja piesza i konna z licznymi organami bezpieczeństwa utrzymywała ład, którego nigdzie nie zamącono.

W chwili, gdy śpiewając „O cześć wam panowie magnaci" zaczęli robotnicy wznosić okrzyki, policja przypuściła szarżę i usunęła wszystkich z chodników.

— **Posiedzenie rady miejskiej,** które odbędzie się we czwartek 7. bm., ma na porządku dziennym między innemi: Sprawa zaciągnięcia dalszej pożyczki na budowę miejsk. zakładów sierót. Podwyżka taryfy państwowego linjowego podatku spożywczego. Kredyt na koszta spisu ludności. Sprawa fundacji im. Godlewskiego i im. M. Tarasiewicza. Nowela do ustawy budowlanej.

— **Urlopowanie rocznika 1897.** Biuro prasowe min. spraw wojsk. komunikuje rozkaz o urlopowaniu ministra spraw wojsk. Sosnkowskiego: Urlopowanie bez prawa poboru żołdu szeregowych rocznika 1897 podległych dowództwu II. armji i marynarki, podoficerów zawodowych oraz tych szeregowców, którzy zgłoszą chęć pozostania przy wojsku. W tym ostatnim wypadku każdy z nich winien zgłosić pisemną deklarację w myśl rozk. min. spraw wojsk. L. 71.790/9612/20. W pierwszym rzędzie podlegają urlopowaniu szeregowcy-rolnicy do dnia 15. lipca br., a pozostali do 31. lipca.

— **Polskie Towarzystwo „Dzieci na wieś"** zawiadamia, że kolonja dziewcząt do Rabki wyjeżdża 7. bm. o godz. 12. w nocy. Punkt zborny przed klombem koło dworca o godz. 10. wiecz. Zebranie uczestniczek kolonistek we środę o g. 4. popołudniu w szkole męskiej im. Mickiewicza, ul. Rutowskiego 15.

Kolonja uczniów szkół średnich do Zagórzan pod kierunkiem prof. Bełkowskiego wyjeżdża 7. bm. o godz. 10. wiecz. Punkt zborny przed dworcem o godz. 8. wieczorem.

— **Konferencja w sprawie kursów dla dorosłych** odbędzie się we Lwowie 10. i 11. października b. r.

— **Walne zgromadzenie Towarzystwa dziennikarzy polskich** odbyło się w niedzielę w Kasynie i Kole lit.-art. Przewodniczący p. Laskownicki przedstawił działalność wydziału w ubiegłym roku i powitał przybyłych z Krakowa kolegów K. Bartoszewicza i Wł. Prokescha. Skarbnik Bol. Lewicki przedłożył sprawozdanie kasowe. Po udzieleniu wydziałowi absolutorjum rozwinęła się obszerna dyskusja nad sposobami zwiększenia funduszów Towarzystwa, które dobiegają obecnie kwoty 700.000 mk. Uchwalono ryczałtowo pewną kwotę na polepszenie pensji wdowich, sierocych i emerytur, oraz na doraźne zapomogi dla potrzebujących członków Towarzystwa. Podwyższono z dniem 1. lipca br. wkładki do 25 mk. miesięcznie, wysokość wpisowego potrojono. Do wydziału wybrano w miejsce ustępujących: Naake-Nakęskiego, Nuskowskiego, Konarskiego, Schrödera i Wasylewskiego — kolegów: M. Grekowiczównę, dr. Włodz. Jampolskiego, Wł. Prokescha, A. Schrödera i Wł. Szenderowicza. Wybrano ponadto komisję rewizyjną i dyscyplinarną, oraz delegację krakowską: przewodniczący M. Konopiński, członkowie: H. Josse, Wł. Prokesch, Włodz. Zawadzki i K. Bartoszewicz.

Członkami honorowymi Towarzystwa mianowało walne zgromadzenie Herberta Hoovera i Bronisława Laskownickiego.

— **Strajk kelnerów, kucharzy, piekarzy i cukierników** trwa dalej. Pertraktacje onegdajsze między komisją cennikową kelnerów i kucharzy, a komisją cennikową właścicieli kawiarń i restauratorów nie doprowadziły do porozumienia. Delegat związków zawodowych oświadczył wprost, że robotnicy dążą do socjalizacji wszystkich przedsiębiorstw.

Komisja cennikowa pracodawców oświadczyła, że właściciele kawiarń zgadzają się, by procent dla kelnerów dopisywany był do ceny napojów, a właściciele restauracji proponują poza całem utrzymaniem stałą następującą pensję: restauracje pierwszorzędne pensję radcy dworu, drugorzędne pensję st. radcy, wreszcie trzeciorzędne pensję radcy. Propozycja ta została odrzucona i pertraktacje dalsze zostały przez kelnerów zerwane. Nawiązane one zostały następnie przez wiceprezydentów miasta pp. dra Schleichera i Obirka, którzy odbyli dwugodzinną konferencję z przełożonym p. Maksymowiczem. Dalsze konferencje odbyły się wczoraj.

Pomimo strajku kelnerów i kucharzy wszystkie kawiarnie i restauracje funkcjonują dalej i dają sobie radę.

— **Zamordowanie żołnierza polskiego.** W rozprawie przeciw Władysławowi Ciepkowi i Iwanowi Worobijowi, milicjantom ukraińskim, którzy w styczniu 1919 we Wrocowie zamordowali żołnierza polskiego nieznanego nazwiska, wydali sędziowie przysięgli werdykt, uznający Ciepkę winnym zbrodni morderstwa, a Worobija zbrodni zabójstwa. Trybunał skazał Ciepkę na 9 lat ciężkiego więzienia, nie stosując kary śmierci dlatego, że w chwili popełnienia mordu nie był pełnoletnim, zaś Worobija za zabójstwo na 6 lat ciężkiego więzienia.

— **Pokąsani przez wściekłe psy.** Do szpitala lwowskiego przewieziono w ostatnich dniach 7 osób z prowincji pokąsanych przez psy wściekłe, a oprócz tego pokąsały psy we Lwowie jedenastoletnią Bronisławę Rapaport w ulicy Żółkiewskiej i przybyłego na zlot do Lwowa harcerza.

**Hojny dar.** Lwowska szkoła handlowa T. S. H. otrzymała w tych dniach 25.000 mk. złożonych przez ks. Andrzeja Lubomirskiego, prezesa rady nadzorczej polskiej centrali handlowej w Warszawie z kwoty złożonej do jego dyspozycji przez tę centralę. Kwota ta będzie użyta na cesne dla ubogiej młodzieży, uczęszczającej do szkoły T. S. H. Za hojny ten dar zarząd T. S. H. i dyrekcja szkoły hojnym ofiarodawcom składają serdeczne podziękowanie.

## W Polsce i na świecie.

— **Tournee Adwentowicza.** „Nieuczciwi", dramat G. Rewetty. „Brzydki Ferante", komedja L. Testoniego. 7. i 8. lipca Borysław. 9. i 10. Drohobycz. 11. Stryj. 12. i 13. Stanisławów. 14. Kołomyja. — Po tryumfach odniesionych we Lwowie, wybiera się znakomity artysta w podróż artystyczną do większych miast wschodniej Małopolski w otoczeniu doborowego zespołu, złożonego po większej części z pierwszorzędnych sił artystycznych teatru miejskiego z p. Jadwigą Żmijewską na czele.

Publiczność prowincjonalna, która od dłuższego czasu pozbawioną jest prawdziwej strawy duchowej, ucieszy niezawodnie powyższa wiadomość i można żywić nadzieję, że na występach Adwentowicza wszędzie sale będą zapełnione publicznością podobnie jak we Lwowie, gdzie przez sześć wieczorów z rzędu widownia miejskiego teatru wielkiego do ostatniego miejsca była wypełnioną.

— **350 miljonów dolarów na cele dobroczynne.** Z Pittsburga donoszą, że zmarł tam król stalowy Carnegie, który pozostawił swym spadkobiercom „tylko" 35 miljonów dolarów. Skromny ten spadek tłumaczą tem, że Carnegie za życia rozdał 350 miljonów dolarów na cele dobroczynne.

— **Z żałobnej karty.** We Wiedniu zmarł w 60 r. życia profesor uniwersytetu, znany urolog, dr. Otton Zuckerkandl.

W Nowym Targu zmarł w 75 r. życia uczestnik powstania z r. 1863 Feliks Thürschmid.

— **Strajk urzędników bankowych w Czechach** trwa w dalszym ciągu. Łamistrajków w bankach „Živnostenska" i Länderbanku pobili strajkujący. Dla okazania sympatji strajkującym przyłączyli się do nich szoferzy automobilowi.

**Z życia Towarzyskiego.** Dnia 18-go ub. m. pobłogosławił Ks. O. M. Skrzydlski w kościółku św. Zofji związek małżeński p. Zofji Konradówny, córki ś. p. Franciszka i Zofji z Ostroróg Sadowskich z p. Dr. Głuzińskim Józefem, kapitanem artylerji W. P. 5315

## *Komunikaty.*

L. M. 56.840/921/III.

# Ogłoszenie.

Ponieważ na podstawie ustawy o ochronie lokatorów z dnia 18. grudnia 1920, Dz. u. R. p. nr. 4/921 — wolno właścicielom realności od dnia 1. stycznia 1921 podwyższyć czynsz mieszkaniowy do 100 proc., a czynsz ze sklepów do 300 proc. czynszu podstawowego (tj. pobieranego w czerwcu 1914 r.) pobierać będzie Magistrat tymczasowo aż do przeprowadzenia przez Administrację podatków nowego fasjonowania — podatek wodociągowy od zeznanych czynszów mieszkaniowych podwyższonych o 100 proc., zaś od czynszów najmu ze sklepów bez mieszkań podwyższonych o 300 proc.; przy relacji 100 koron równe 100 marek, a to od dnia 1. maja 1921, tj. od czasu przyznania przez Min. spraw. wewn. prawa pobierania podatku 25 proc. od czynszów najmu mieszkań i 12 i pół proc. od czynszów za sklepy.

**Magistrat król. stoł. m. Lwowa.**

Lwów, dnia 30. czerwca 1921.

Neumann.

—oo—

**Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.**

L. M. 59980/21/M. U. O.

**We Lwowie, dnia 4. lipca 1921.**

# Ceny węgla krajowego.

Z powodu ponownego podwyższenia od 1 lipca 1921 cen węgla krajowego na opał domowy o dalszych 40% Magistrat na podstawie uchwały Subkomitetu opałowego Rady m. z dn. 2. lipca b. r. i w porozumieniu z Urzędem badania cen ustanawia z ważnością od dnia dzisiejszego następujące ceny węgla na opał domowy w mieście Lwowie za kartami poboru lub kuponami węglowymi.

100 kg. węgla opałowego z dostawą przed dom wprost z Dworca kolejowego na karty poboru . . . . . . . . . . 600 Mk

100 kg. węgla opałowego loco skład na karty poboru lub kupon węglowy . . . 590

**Poświęcenie fabryki maszyn młyńskich „MOLITOR"** odbędzie się w Krakowie dnia 10 lipca b. r. o godz. 11-tej przed południem w lokalu fabryki „Molitor" ul. św. Wawrzyńca l. 26. 5314

— **Pol. Towarzystwo Politechniczne** urządza dziś, we środę wycieczkę do betoniarni i zakładów drzewnych. Punkt zborny o godz. 15 min. 30 na rogu ul. św. Zofji i Stryjskiej. Przystanek kolei elektrycznej.

—o—

**Polskie Towarzystwo Politechniczne.** W sobotę, dnia 9. bm. o godz. 6 wieczór odbędzie się zebranie Komitetu lotników i automobilistów.

## Nekrologja.

†

# Felicjan Korytowski

właściel dóbr ziemskich

po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 4. lipca 1921 r., przeżywszy lat 49.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się we czwartek dnia 7. lipca 1921 r., o godz. pół do 11-tej rano w kościele OO. Bernardynów, na który to obrzęd w smutku pogrążona żona, brat i dzieci krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają.

Poczem nastąpi eksportacja zwłok na dworzec główny, następnie do Zaleszczyk małych, gdzie złożone zostaną w grobowcu.

Osobne zawiadomienia rozsełane nie będą.

# Sąd doraźny we Lwowie.

### ZAMORDOWANIE POLICJANTA.

Wczoraj rozpoczęła się rozprawa przed sądem doraźnym przeciw dwom robotnikom, a nie konduktorom, jak mylnie informowano, kolejowym. Marcinowi Wesołowskiemu i Michałowi Budzińskiemu. Oskarżeni oni są o zbrodnię pospolitego morderstwa, dokonanego 16. czerwca br. obok toru kolejowego na Kleparowie. Ofiarą mordu padł st. posterunkowy policji państw. śp. Władysław Florian.

Tłumy ludności przeważnie przedmiejskiej oblegały już od rana gmach sądowy przy ul. Batorego, do którego wstępu broniła tym tłumom liczníe zgromadzona policja, jednak sala sądowa mimo tych przeszkód zapełniła się szczelnie już na dłuższy czas przed rozpoczęciem rozprawy.

W trybunale zasiedli: radca Dworzak jako przewodniczący, Angielski, Łyczkowski i Weisenberg jako wotanci. Oskarża podprok. Sywulak, bronią dr. Akser Wesołowskiego, dr. Hirschprung Budzińskiego. Obaj oskarżeni licho ubrani, o twarzach niesympatycznych, w których wyczytać można wewnętrzny niepokój.

Po krótkich badaniach co do generaljów, które stwierdzają, że Wesołowski liczy 37 lat, jest żonaty, ojcem 5 dzieci, a Budziński 30 lat liczący, ma żonę i jedno dziecko, zabrał głos p. Sywulak i wniósł ustne oskarżenie, szeroko umotywowane. Śp. Florian spostrzegł rankiem 16. czerwca na drodze w pobliżu Kleparowa dwóch ludzi przed nim idących i dźwigających plecaki wypełnione, oraz jedną parę nowych butów. Posądzając ich zapewne, że niosą przedmioty, skradzione z wagonów kolejowych, zawołał, aby stanęli, lecz rozkazu jego nie usłuchano. Byli to właśnie oskarżeni Wesołowski i Budziński. Gdy śp. Florian zbliżył się do nich, wszczęli z nim sprzeczkę, podczas której Wesołowski ugodził śp. Floriana siekierą w czoło. Gdy ranny upadł na ziemię, wzięli go obaj za głowę i ręce, zanieśli do pobliskiej gęstwiny krzaków, gdzie strzałem, skierowanym pod brodę dobili go. Pocisk wyszedł przez mózg. Odchodząc z miejsca zbrodni, spostrzegli pastuszkę z Kleparowa, przestrzegli ją, aby zamilczała i odeszli w stronę Kleparowa. Pastuszka obawiając się zemsty, istotnie o fakcie zamilczała. Pod wieczór dopiero spostrzeżono zwłoki śp. Floriana i wdrożono dochodzenia. Żona Wesołowskiego już popołudniu przyszła do pastuszki i pytała, czy wie coś o tem co się stało, a gdy pastuszka wyparła się, zagroziła jej, aby milczała, jeśli coś wie, bo inaczej będzie obita. Nazajutrz, gdy fakt stał się głośnym i mówiono głośno o morderstwie, Wesołowska skłoniła pasterkę do fałszywych zeznań, mianowicie miała powiedzieć, że Wesołowska była w krytycznym czasie obok miejsca zbrodni i wraz z pasterką widziała, jak jakiś policjant strzelał w stronę krzaków, poczem szybko się oddalił. Wesołowska zabrała z sobą pasterkę do policji i tam zeznania powyższe obie złożyły. Ponieważ śp. Florian wyszedł krytycznego dnia na patrol z posterunkowymi Baranowskim i Koszałką, przeto po zeznaniach Wesołowskiej i pasterki skierowano przeciw nim podejrzenie i obu zamknięto w areszcie, zwłaszcza, że przy konfrontacji obie wskazały na Baranowskiego jako tego, który strzelał w stronę krzaków i uciekł potem. Przez 10 dni śledztwo utknęło na martwym punkcie. — Dopiero radca policji Łukomski wziąwszy śledztwo w swoje ręce, zdołał przy pomocy swoich organów zebrać taki materjał, który nasunął mu przekonanie, że Wesołowska i pasterka kryją jakąś tajemnicę. Przy badaniu pasterki Katarzyny Jańdziu przedstawiono jej skutki oskarżenia owych policjantów i roztrząsano sumienie. Wtedy dopiero i po zapewnieniu, że nie musi wracać na Kleparów, a tem samem uniknie zemsty, powiedziała pasterka prawdę i ze szczegółami opowiadała, w jaki sposób śp. Florian został zamordowany.

Po wywodach rzecznika Prokuratury przesłuchano obu oskarżonych. Do winy się nie poczuwają. Wesołowski przeczy, jakoby chodził z siekierą. Przyznaje, że siekiera znaleziona w czasie rewizji w jego mieszkaniu jest jego własnością, a plamy czerwone na siekierze mogą pochodzić z mięsa, bo żona jego rąbała mięso siekierą. Budziński powiada, że krytycznego dnia szedł sam do roboty i trochę się spóźnił, przyznaje, co zresztą stwierdzili świadkowie, że Wesołowski dostał w tym dniu w czasie pracy dreszczów i już po g. 9. poszedł do domu.

Pierwszego z licznych świadków przesłuchano radcę policji **Łukomskiego**, który podał wszystkie momenty, naprowadzające go na domysł, że mordu dokonał kto inny, a nie aresztowani policjanci. Stwierdza, że pasterka Katarzyna Jańdziu ostatecznie stwierdziła, iż pierwsze jej zeznania złożyła pod wpływem Wesołowskiej i pod groźbą strachu, że spotkać ją może zemsta. Potem zupełnie jasno opowiadała każdy szczegół grozą przejmującego morderstwa.

Wśród ogólnego zainteresowania weszła na salę Katarzyna **Jańdziu**, sierota bez ojca i matki, urodzona we Lwowie, licząca 17 rok życia. Od najmłodszych lat na służbie, czytać, pisać nie umie, całe niemal swoje życie spędziła przy krowach. Twarz pospolita, ogorzała od słońca, ruchy ociężałe, nieśmiałe, ot, jak sierota zbiedowana, na ludzkiej łasce i niełasce. Pamięta, że był to czwartek. Pasła rankiem krowy przy drodze i spostrzegła zbliżających się Wesołowskiego i Budzińskiego. Szli od strony dworca kolejowego i dźwigali plecaki, Wesołowski miał siekierę w ręku. Budziński trzymał parę nowych butów. Gdy ich spostrzegła, cofnęła się za krzaczek, bała się ich, lecz nie wie dlaczego. Po chwili zdążał za nimi policjant i wołał „halt!", „stój!". Nie usłuchali tego, oglądali się, coś mruczeli i szli dalej. Gdy policjant zbliżył się do nich, powstała sprzeczka. Wtem Wesołowski podniósł siekierę w górę i uderzył policjanta w głowę i powalił go na ziemię. W tej chwili obaj ponieśli go w krzaki, usłyszała jeden strzał i obaj wyszli. Na drodze, gdzie padł policjant, zacierali coś nogą. Potem obaj przeszli koło niej, a Wesołowski spostrzegłszy ją, położył palec na swoich ustach, potem pogroził jej. Zrozumiała, że kazał jej zamilczeć to, co widziała. Opowiadała potem, w jaki sposób namawiała ją Wesołowska do fałszywych zeznań i tłumaczy, że usłuchała ją dlatego, bo bała się jej groźby.

Obrona stawiała świadkowi szereg pytań, mających udowodnić, że pamięć świadka zawodzi, później i prokurator i trybunał zadawali jej różne pytania, lecz ona stanowczo twierdziła, że dokładnie widziała zbrodnię, a wykonawcami jej byli obaj oskarżeni, których zna doskonale. Stwierdziła też, że w chwili krytycznej, gdy obaj spierali się z policjantem, przeszedł obok nich niejaki Słubicki z Kleparowa, który widział tę scenę, a zna obu też doskonale.

Przy konfrontacji oskarżonych z pastuszką obaj twierdzą, że ona kłamie, lecz pasterka wręcz oświadczyła, iż mówi prawdę jak na świętej spowiedzi.

Trybunał przeprowadził popołudniu wizję lokalną na miejscu zbrodni i stwierdził, że pasterka mogła widzieć dokładnie z tego miejsca, na którem w krytycznej chwili stała, całe zajście. Następnie przesłuchiwano dalszych świadków, którzy jednak nie byli bezpośrednimi widzami zbrodni. Interesujący moment wprowadziła przy końcu popołudniowej rozprawy siostrzenica oskarżonego Wesołowskiego Katarzyna Żuryk. Przesłuchiwana w policji po raz pierwszy oświadczyła, że nic jej nie wiadomo o zajściu, później jednak zgłosiła się i zeznając, że powodowana „uczuciem patrjotycznem", powie całą prawdę. Otóż w dniu krytycznym szła obok toru i widziała przechodzącego tamtędy Słabickiego, potem Wesołowskiego i Budzińskiego, a wreszcie policjanta, który szedł za nimi z karabinem przewieszonym przez plecy. Brat jej zauważył nawet, że policjant idzie za Wesołowskim i Budzińskim, a przedtem jeszcze pozdrowił Wesołowskiego słowem „Dzień dobry". Obecnie na rozprawie nie chciała skorzystać z przysługującego prawa usunięcia się od świadectwa, lecz oświadczyła, że będzie świadczyć. Po zaprzysiężeniu zeznała, że zeznania w śledztwie złożyła pod grozą strachu. Prokurator przypomniał jej, że w czasie wizji lokalnej na miejscu zbrodni w kilka dni po jej dokonaniu, nie zmuszana przez nikogo, pokazywała w obecności prokuratora, radcy policji Łukomskiego i komisarza policji państwowej Stryjeńskiego miejsce, w którem widziała Słabickiego, Wesołowskiego, Budzińskiego i policjanta. Sprzeczności tych nie umiała zrazu wytłumaczyć, dopiero przy pomocy obrońcy powiedziała, że wtedy kłamała. Wobec tego prokurator postawił wniosek spisania z nią protokołu, odesłania jej do sędziego śledczego i zawieszenia nad nią aresztu śledczego. Z sali sądowej odprowadzono Żurykową do więzienia. — Dziś dalszy ciąg przesłuchiwania świadków, a wyrok spodziewany popołudniu.



## KRONIKA EKONOMICZNA.

+ **Międzynarodowe Biuro Pracy w Polsce.** Z Warszawy wyjechał do Stokholmu przedstawiciel Polski w Międzynarodowem Biurze Pracy inż. Franciszek Sokal. P. Sokal pojechał do Stokholmu na sesję rady administracyjnej Biura, która rozpocznie się 5. lipca.

Będą między innemi rozważane dwie sprawy, ważne dla Polski: sprawa podziału funduszu ubezpieczeniowego między Polską a Niemcami (w sprawie tej rada ma wyznaczyć komisję arbitrażową); sprawa ułożenia listy ośmiu państw najbardziej uprzemysłowionych (Polska pretenduje o miejsce w ich liczbie).

+ **Przed Międzynarodowym Kongresem zawodowym.** Sekretarjat komisji centralnej zw. zaw. rozesłał komunikat następujący: „Zawiadamiamy wszystkie zarządy związków, iż 28. listopada i dni następnych br. odbędzie się kongres międzynarodowy związków zawodowych. W interesie naszej organizacji leży, by Polska była licznie na tym kongresie reprezentowana. Związki przeto winny przygotować się należycie, by móc nawiązywać stosunki z organizacjami międzynarodowemi".

+ **Uprzywilejowanie amerykańskiego eksportu na szkodę polskiego.** Cło przywozowe we Francji na polskie produkty naftowe jest trzy razy wyższe od cła na amerykańskie produkty naftowe. Wobec tego nasz przemysł naftowy nie może współzawodniczyć na rynkach francuskich z amerykańskim przemysłem naftowym.

+ **Ruch współdzielczy w byłej dzielnicy pruskiej.** Ruch współdzielczy w byłej dzielnicy pruskiej, ograniczający się w ostatnich latach rządów niemieckich przeważnie tylko do spółek pożyczkowo-oszczędnościowych (banki ludowe) i do t. zw. „rolników", rozszerzył się w ostatnich latach na dziedzinę spółdzielczości spożywczej. Obecnie istnieje w dzielnicy przeszło 40 stowarzyszeń spożywców, posiadających 210 własnych sklepów detalicznych i liczących przeszło 120.000 członków. Spółki te istnieją przeważnie pod firmą „Zgoda". Oprócz „Zgód" powstały równolegle i inne kooperatywy, przeważnie urzędników państwowych, różniące się od poprzednich tem, że członkowie ich należą do mniej więcej ściśle określonego zawodu, podczas gdy spółki spożywców „Zgoda" przyjmują członków bez względu na ich zawód.

+ **Złoto w Rosji.** „Ekonomiczeskaja Żyźń" w nr. 128. pisze: Na Uralu wyprodukowano zaledwie dwa pudy, jeden funt 71 zołotników złota i 3 funty 23 zoł. 76 dol. platyny. W kopalniach zachodniej Syberji wydobyto 18 funt. 53 zoł. 13 dol. złota, w Syberji środkowej — 48 funt. 20 zoł. 78 dol. w kopalniach leńskich w ciągu pierwszego kwartału rb. — 12 pud. 11 funt. 87 zoł. 12 dol. złota. Ogółem w ciągu pierwszego kwartału rb. wydobyto w Rosji 15 pud. 39 funt. 65 zol. 78 dol. złota.

—o—

+ **„Strug" w Zakopanem.** W dniu 26-go czerwca b. r. odbyło się konstytuujące Walne Zebranie Spółki Akcyjnej pod firmą „Przemysł Drzewny STRUG", Spółka Akcyjna w Zakopanem. Zebranie zagaił jako przewodniczący p. Leon Makowiecki. Po złożeniu sprawozdania przez p. Jana Kowalskiego o dotychczasowej działalności założycieli Spółki Akcyjnej STRUG, oraz po przyjęciu statutu w brzmieniu zatwierdzonem przez rząd, dokonano wyboru do Rady Zawiadowczej Spółki, do której weszli: Dr. Wacław Kraszewski jako prezes, Dr. Stefan Góra i Dr. Rudolf Beres jako zastępcy prezesa, Józef Kwaśniewski jako naczelny dyrektor Zygmunt Biezeński dyr. Banku, Władysław Rudkowski dyr. akc. Ludowej Spółki Drzewnej, Włodzimierz Tyszkiewicz, Leon Makowiecki, Jan Wróblewski, Dr. Stanisław Adamski, Jan Kowalski i Artur Cichocki jako członkowie. Do komisji rewizyjnej wybrano: Dr. Leona Łacha, Edwarda Pliszewskiego i Aleksandra Rumińskiego, na członków: inżyniera Wład. Tyrhę i Seweryna Przybyszewskiego na zastępców.

Do załatwienia przepisanych statutem uchwał w sprawie fuzji, względnie przeistoczenia dawnej Spółki o ogr. odp. „Przem. Drzewny STRUG" w Zakopanem, wybrano specjalną komisję.

Nadto uchwalono przeznaczyć z funduszów Spółki Mk. 30.000 na ufundowanie jednej cegiełki na Wawelu, — Mk. 100.000 na Muzeum Narodowe w Krakowie oraz rozpisać publiczny konkurs na projekty urządzeń mieszkalnych w motywach swojskich i zaprosić drogą publiczną wszystkich artystów polskich do współubiegania się o nagrody. Postanowiono również urządzić własne lokale filjalne w Warszawie, Krakowie, Lwowie i Poznaniu na wzór wspaniałej wystawy, tylko w mniejszym zakresie, jak przy drugiej fabryce Spółki w Grudziądzu, oraz wystawić wyroby Spółki na Targach Wschodnich we Lwowie w pawilonie Ziemskiego Banku Kredytowego.

—oo—

## Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 5. lipca 1921.

Waluta markowa
Wartość nominalna
Ostatnia dywidenda

I. Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym.

| | Mkp. | płacą: Marki p. | żąd.: | transak |
|---|---|---|---|---|
| Bank akcyjny związkowy IV i V emisji | 280—16·80 | 485·— | — | — |
| Bank Dyskont. we Lwowie | 280— 00 | 609·— | —·— | —·— |
| Bank hip. galic. | 280—30·— | 715·— | — | — |
| Bank hipoteczny zemel. | 280—28·— | 420·00 | —·— | —·— |
| Bank Małopolski | 280—22·40 | 700·— | —·— | —·— |
| Bank powszechny kredyt. | 140— 7·— | 300·— | —·— | —·— |
| Bank przemysłowy | 280—28·— | 550·— | 00·— | |
| Bank ziemski kredyt. z K. | 280--35·— | 550·— | — | — |

II. Akcje Tow. handl. i przem.

| | | płacą: | żądają: | transak. | |
|---|---|---|---|---|---|
| Browary lwowskie | 600—100 | 12000 | — | —·— | |
| Tow. Chodorów | 140— 00 | 2100 | 2275 | 2225 | 2200 |
| Tow. akc. Fabr. kart | 140—42 | 1700 | —— | —— | |

| | | płacą: | żądają: | transak. | |
|---|---|---|---|---|---|
| „Ćmielów" Fabr. porcel. | 1000— 00 | 3500 | 3800 | 3700 | 3600 |
| Fabr. cementu „Portland Szczakowa« | 140—28·— | — | —·— | —·— | |

| | | płacą: | żądają: | transak. | |
|---|---|---|---|---|---|
| Tow. akc. „Galicja" | 490—301 | 80·000 | —— | —— | |
| Tow. Gafota | 140—22·50 | 2125 | —— | —— | |
| Tow. Górka | 140—15·40 | 9000 | —— | —— | |
| „Oikos" Zakłady przem. drzewnego | 1000— 00 | 4200 | —— | —— | |
| Warszawska Ska akc. budowy „Parowozów" I. emisja i II. em. | 500— 00 | 1800 | 1900 | 18[illegible] | |
| „Pezet", Pow. Zakłady budowlane | 500— 00 | 1000 | 1100 | 1050 | |
| „Pocisk" Zakł. amunic. | 350— 00 | 875 | 925 | 900 | |
| Polska Nafta | 500— 75 | 2300 | —— | —— | |
| Polska Nafta III. em. | 500—00 | — | 00 | — | |
| Polskie Tow. handlowe I. do III. emisji | 140—21·— | 1000 | —— | —— | |
| P. Tow. handl. IV em. | 140—21·— | 00 | —— | —— | —— |
| Tow. Rakszawa | 140—21·— | 5300 | —— | —— | |
| Zakłady elektr. „Siersza wszystkie emisje) | 140— 56·0 | 2300 | — | — | |
| Gal. Zakł. górn. Siersza | 140—5·60 | 7300 | —— | —— | |
| Tow. Zieleniewski | 140—20·— | 8000 | —— | —— | |

Waluty.

| | | płacą: | żądają: | transak. |
|---|---|---|---|---|
| Ruble carskie | po 100 rb. | 450·— | 520·— | —·— |
| „ „ | po 500 rb. | 260·— | 300·— | —·— |
| „ „ | drobne | 190·— | 250·— | —·— |
| „ dumskie | (po 1000) | 55·— | 75·— | —·— |
| „ „ | (po 250) | 35·— | 55·— | —·— |
| Ruble dumskie kierenki (po 40 i 20) | | 20·— | 25·— | —·— |
| Karbowańce | (po 1000) | 3·— | 5·— | —·— |
| Grzywny (po 500 i wyżej) | | 8·— | 12·— | —·— |
| 100 franków francuskich | | 120·— | 140·— | —·— |
| 100 franków szwajcarskich | | 200·— | 220·— | —·— |
| 1 sterling | | 5500·— | 6500·— | —·— |
| 1 dolar amerykański | | 1300·— | 1400·— | —— |
| 1 dolar kanadyjski | | 1100·— | 1250·— | —·— |
| Marki niemieckie po 1000 | | 2000·— | 2200·— | —— |
| Marki niemieckie po 100 | | 1900·— | 2000·— | —·— |
| Marki niemieckie drobne | | 1850·— | 1950·— | —·— |
| Lei rumuńskie (po 500) | | 2400·— | 2400·— | —·— |
| „ „ | drobne | 2100·— | 2300·— | —·— |
| Liry włoskie | | 55·00 | 65·00 | —·— |
| Czeskie korony (5000—1000) | | 1900·— | 2100·— | —·— |
| Czeskie korony niższe | | 1800— | 1900— | —— |
| Korony austr. niem. stempl. | | 170·— | 190·— | —— |
| Franki belgijskie | | —·— | —·— | —·— |
| Korony szwedzkie | | —·— | —·— | —·— |

Dewizy.

| | | płacą: | żądają: | transakc |
|---|---|---|---|---|
| Wypłata | na Londyn | 6000·— | 7000·— | — |
| „ | na Paryż | 130·00 | 150·00 | —·— |
| „ | na Zurych | 200·— | 220·— | —·— |
| „ | na Pragę | 2200·— | 2400·— | —— |
| „ | na Wiedeń | 200·— | 240·— | 00 |
| „ | na Berlin | 2000·— | 2200·— | —— |
| „ | na N. Jork | 1200 | 1400 | —·— |
| „ | na Medjoran | —·00 | 00·00 | —·— |
| „ | na Bukareszt | 2300 | 2600 | —— |
| „ | na Kopenhaga | —·— | —·— | —·— |
| „ | na Finlandja | —·— | —·— | —·— |
| „ | na Holandja | —·— | —·— | —·— |
| „ | na Szwecja | —·— | —·— | —·— |
| „ | na Norwegja | —·— | —·— | —·— |

—o—

**Wiedeń.** (PAT.) Giełda wiedeńska 5. bm Renta majowa 108. Austr. renta kor. 109. Węg. renta kor. 280. Losy tureckie 3675. Renta lutowa 109.5. Prioritety kolei półn. 3060. Anglobank 1859. Bankverein 1243. Bodenkreditanstalt 2640. Kreditanstalt 1610 Bank depozytowy 853. Länderbank 3220. Unionbank 1175. Zivnostenska Banka 3820. Merkury 1020. Kolej północna 19100. Kolej lwowsko-czern. 4600. Kolej południowa 2260. Austrjackie koleje 4895. Alpiny 6000. Tow. górniczohutn. 11300. Krupp 1651. Poldihütte 4665. Rima 4055. Skoda 4349. Apollo 5500. Fanto 27900. Gal. Karpaty 17250. Galicja 40.000.

**Zurych.** (PAT.) Kursy giełdy z 5. bm. Berlin 815. Nowy Jork 590. Medjolan 2915. Praga 8.1. Budapeszt 2.2. Zagrzeb 3.85. Bukareszt 9. Warszawa 0.3. Wiedeń 1.05. Austr. stempl. 0.8.

**APOLLO** Dziś po raz pierwszy! Wstrząsający dramat w 5 akt. z życia salon. **Kajdany małżeńskie** Nadprogram najnowsze zdjęcia z powstania na G. Śląsku

# Biuro Międzynarodowego Towarzystwa

# wagonów sypialnych

## przeniesiono od dnia 7. lipca

# na ul. Pańską l. 11.




**Najskuteczniejszy środek** przeciwko osłabieniu i wycieńczeniu organizmu, niemocy, małokrwistości (Anemji), brakowi apetytu, złemu trawieniu i t. p.

**PIGUŁKI SIŁOTWÓRCZE**

wyr. lab. farmacji **Ap. Kowalski,** w Warszawie ul. Miodowa 1.

Skutek wprost zdumiewający, ujawnia się już po zużyciu pierwszego flakonu. Żądać w aptekach i składach apteczn. Hurtowna sprzedaż. — Przedstawicielstwo na Lwów i wschodnią Małopolskę f. „OZON". Hurtownia materjałów aptecznych, Lwów, Kołątaja 8., również hurtowo do nabycia: P. Mikolasch i Ska i Apt. Związ. Wytw. Handl. Farm. 356

**PIŁY** do Gatrów i Cyrkularek

poleca

ANTONI HALSKI, Lwów, Sobieskiego 3.

5313

**Ogłoszenie.**

**Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych w Łucku**

ma do wydzierżawienia rewiry myśliwskie na lat 6 od dnia 1-go września r. b. w następujących Nadleśnictwach:

„Uściług", „Hubin" w Łokaczach, „Łuck", „Kowel", „Zabłocie", „Szack-Krymno" w Szacku, „Trojanówka" w Maniewiczach, „Lubomi" „Klewań" i „Kostopol".

Warunki konkursu i szczegółowe wykazy rewirów myśliwskich są do przeglądnięcia w każdem z wymienionych Nadleśnictw i w Zarządzie w Łucku.

**Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych w Łucku.** 5291

Remscheid'skie **PIŁY** Trakowe Owalne Cyrkularne Taśmowe 5099

Różne siekiery leśne, krempacze, pilniki do ostrzenia pił, pilniki calowe i strugaczowe, krążki do ostrzenia pił.

Stały skład narzędzi dla przemysłu drzewnego. — **Biró & Co. Wien, I. Liebenberggasse 6.**

Telefon 563,11525. Telegram: Birosäge.

**Miejskie gimnazjum realne z praw. publ. w Leżajsku**

**ogłasza konkurs na posady:**

1) polonisty, 2) filozofa, 3) germanisty, 4) historyka, 5) i 6) dwóch matematyków (do mat., fiz., geom., wykr. i chem.) 7) przyrodnika, 8) rysownika.

Pożądani z wykształceniem uniwersyteckiem i kwalifikacją do szkół średnich. Pobory, jak w zakładach państwowych, a nadto: nieegzaminowany płacą egzaminowanego, egzaminowani dodatek według umowy, aprowizacja i mieszkanie zapewnione. Podania wnosić do 15-go lipca na ręce przewodniczącego Komitetu gimnazjalnego.

5211 **Ks. Antoni Tyczyński.**

Od 20 lat wypróbowany

**Padaczka** (Epilepsja)

„Epilepticon" Dr. Weil Frankfurt n. M. używany jest z sukcesem przez lekarzy Zakł. dla chor. jako skuteczny środek dla zwalczania epilepsji, jakoteż przeciw tańcowi św. Wita, histerji, bólom nerwowym i osłabieniom nerwowym: chętnie bywa używanym i znosi się je dobrze. Dr. med. K. Ganz pisze: „Żaden inny środek przy leczeniu epilepsji nie oddaje tak skutecznych usług". Zawsze na składzie w każdej ilości w hurtowniach drogeryjnych i do sprowadzenia przez apteki. Wyłączny wyrób w fabryce Dr. R. i O. Weil, Frankfurt n. M. 422. 619

### Nauka i wychowanie.

**Schenklówna.** Piekarska 41. Przygotowanie do matury seminarjalnej, kwalifikacji i wydziałowego grupa I, od 15. lipca. Dotychczas 623 aprobowanych. 5171

**Absolwent** filozofji wyjedzie na czas wakacji na lekcje. Zgłoszenia pisemne Lwów, Głęboka 14, parter 49 W. P. Gulda »Absolwentowi«. 5299

### Posady i prace.

**Inteligentna** służąca potrzebna zaraz (utrzymanie dobre) inż. Howarth, Nabielaka 35, II. p. 5215

**Aspirantkę** (Polkę) przyjmie apteka, Winniki. 5260

**Ochotnik** plutonowy polskiego wojska wracając z bolszewickiej niewoli, żonaty poszukuje posady leśniczego. Pod adresem: Sierosławski Bolesław u p. Tomasza Żerzanka, ul. Kościuszki 22. 5288

# IMPORT-EKSPORT

## SOCIETE LILLOISE DE CONFECTIONS

**S-té anonyme au capital de 1,500.000 Frs. Siege Social à Paris — Ateliers et Magasins á Lille.**

Hurtownie! Wagonami!

# Kraków, Rynek Głów. 39

**Obecnie na składzie:**

wszelkie ubrania męskie i dziecięce za cenę bajecznie niską; surowe płótno na prześcieradła; zefir na koszule; satyna wełniana i bawełniana na podszewki i t. d.

Towarzystwo założone specjalnie w celach importowo-eksport.

P. T. Kupujący! Odwiedzajcie nas zawczasu, zanim przystąpicie do czynienia zakupów! Powiedzcie czego wam potrzeba!

P. T. Fabrykanci i Kupcy! Nie zwlekajcie z ofertami! 5296

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński. Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie ul. Chorążczyzny 31.